

Św. Jan od Krzyża. Bosa wędrówka na Karmel [TPCT 325]

Co możemy czerpać z myśli i teologii św. Jana od Krzyża? Czy w jego pismach możemy znaleźć recepty na wyzwania Kościoła? Czym jest ścieżka duchowa i idea dojścia do całkowitego zjednoczenia z Bogiem? Jak rozpoznać równowagę między życiem duchowym a aktywną obecnością w świecie w jego całej przygodności? To są sprawy, które chcemy postawić w centrum tego numeru.

Zaskakujący to był moment w dziejach – geograficzna mapa szkicowana na stole kreślarskim zaczęła różnić się od mapy duchowej. Z jednej strony to czas niezwykłej supremacji Hiszpanii Habsburgów, imperium, nad którym nigdy nie zachodzi słońce, z drugiej zaś czas, w którym odnawia się chrześcijaństwo w pewnej skrytości i nieśmiałości. Kto by pomyślał, że w chwili, w której państwo katolickie rozciągało się od Ameryki Południowej i dominowało w Europie, posiadając wpływy, które sprowadzało się nie tylko do tych politycznych, ale też kulturalnych – z wielkim przedsięwzięciem duchowym, które przybrało postać jezuitów posyłanych na dalekie misje, w sercu tego uniwersum będzie się dokonywać reforma, która przeobrazi myślenie zarówno o mistyce, jak i o sposobie dochodzenia do zjednoczenia z Bogiem? Tak właśnie św. Jan od Krzyża wraz ze św. Teresą z Ávila – przeprowadzali zmiany, które przetrwały znacznie dłużej niż potężne imperium, w którego trzewiach zaczęli pozornie skromną reformę. Czym była

zatem ta przedziwna bosa wędrówka na Karmel, która ponownie zaakcentowała przynależność chrześcijaństwa do drogi duchowej, której etapy ściśle związane są z ćwiczeniami duchowymi?

Druga połowa XVI wieku to moment, w którym Kościół został postawiony przed wyzwaniami płynącymi zarówno z pewnego wewnętrznego niepokoju – po gwałtownej burzy Reformacji, próbując się mierzyć za pomocą Soboru Trydenckiego i na nowo porządkując sprawy doktrynalne i duchowe – jak i zewnętrznego, kiedy to otworzył się nowy kontynent, stanowiący potężne wyzwanie ewangelizacyjne. Świat się poszerzał, a jego europejski wymiar, co prawda nadal pozostał centrum, ale już rozciągniętym o dalekie peryferia, które stanowiły nie lada wyzwanie nie tylko kulturalnie, ale też organizacyjnie i duchowe. Na ten czas przypada życie i działalność św. Jana od Krzyża. Został on wyświęcony na kapłana w 1567 roku i wstąpił do zakonu Karmelitów. Niebawem spotkał Teresę z Ávila i podobnie jak ona oddał ślub jeszcze surowszej regule. Wraz z nią zaangażował się w dzieło reformy i doświadczył jej ceny: rosnącego sprzeciwu, nieporozumień, prześladowań, a nawet więzienia. To też czas, w którym dokonuje się w nim doświadczenie zjednoczenia z Krzyżem Chrystusa, znajdując się w ciemnej, wilgotnej, wąskiej celi.

To odosobnienie, pewien trud sprzęgnięty z obroną drogą oraz mistyczne doświadczenie Chrystusa Ukrzyżowanego stają się elementami jego teologii. Jedną z najlepszych prób europejskiej poezji tego czasu rodzi się ponownie z przeżycia duchowego, tak mocno splecionego z teologią Krzyża. Jest to niezwykle mocny rys chrześcijaństwa zachodniego, który czerpie przecież jeszcze z mistyki średniowiecznej św. Katarzyny Sieneńskiej czy św. Brygidy Szwedzkiej, w których pismach adoracja Krzyża i droga w jego cieniu są

dopełnieniem chrześcijańskiej wizji zjednoczenia z Bogiem. Co więcej, jest to pewna próba ćwiczeń duchowych, które pozwalają trzymać równowagę na tej obranej ścieżce. Oba te elementy, dystynktywne dla zachodniego chrześcijaństwa, są silnie obecne w pismach i myśli św. Jana od Krzyża.

Autor „Drogi na Górę Karmel” akcentował możliwość przemiany osoby, będącej w relacji z Bogiem w taki sposób, że staje się ona jednym z wola Boga. Co więcej, uwydatniał, że cnoty teologalne – wiara, nadzieja i miłość, praktykowane duchowo są środkiem prowadzącym do tej pełni zjednoczenia. Jednym z tych ważnych elementów pracy duchowej jest kontemplacja. Jednak musimy pamiętać, że postrzeganie św. Jana od Krzyża jedynie przez pryzmat mistyka, którego pisma, co prawda mówią wiele o drodze, ale jednak tej wewnętrznej, i zatopionego w ciemni teologa wykuwającego nowe rozumienie relacji między człowiekiem a osobową transcendencją – jest jedynie częścią jego historii. Ten kontemplator nie był jedynie osiadłym w miejscu mistykiem, któremu czas i aktywność wyznaczyły godziny modlitw. Był człowiekiem niezwykle dynamicznym i znającym trudy życia. Aktywnym reformatorem i wychowawcą, oddanym spowiednikiem, a także gotowym na pracę ewangelizacyjną w Nowym Świecie. I to właśnie charakteryzuje jego działalność – rozwój zarówno teologii drogi do zjednoczenia, jak i otwarte spojrzenie na problemy ówczesnego Kościoła – to niezwykle ciekawy rys chrześcijaństwa zachodniego. Swoiste połączenie aktywnej posługi z głębokim życiem duchowym, gdy jedno nie stara się wykluczyć drugiego.

Co możemy czerpać z myśli i teologii św. Jana od Krzyża? Czy w jego pismach możemy znaleźć recepty na wyzwania Kościoła? Czym jest ścieżka duchowa i idea dojścia do całkowitego zjednoczenia z Bogiem?

Jak rozpoznać równowagę między życiem duchowym a aktywną obecnością w świecie w jego całej przygodności? To są sprawy, które chcemy postawić w centrum tego numeru.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego